

Integracja włączająca- doświadczenia nauczycielki przedszkola.

O edukacji włączającej dyskutuje się w Polsce już od ponad 20 lat, czyli od momentu wprowadzania edukacji integracyjnej. Wciąż nie ma zgodności, co do zasadności takiego rozwiązania. Jest to z jednej strony duża szansa dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej, z drugiej jednak – rozwiązanie stawiające nas przed nowymi problemami.

Edukacja włączająca jest ciągle jeszcze zjawiskiem mało znanym, mylnym nagminnie z edukacją integracyjną, a przy tym kontrowersyjnym i budzącym opór zarówno pedagogów specjalnych, jak i ogólnych. Jedną z głównych przyczyn tego stanu rzeczy jest brak wiedzy teoretycznej i zwłaszcza praktycznej na temat tego, jak wdrażać idee edukacji włączającej w codzienną praktykę szkolną. Nauczyciele w szkołach integracyjnych i powszechnych borykają się z różnymi problemami wynikającymi z nieprzygotowania organizacyjnego szkół, barier mentalnych spychających uczniów niepełnosprawnych na margines życia szkoły, ale przede wszystkim z braku wiedzy, jak radzić sobie z uczniami niepełnosprawnymi w zwykłej szkole i przedszkolu.

Takie i podobne informacje nt edukacji włączającej znalazłam przeglądając artykuły w Internecie. Nie znalazłam jednak żadnych artykułów, które opisywały by doświadczenia nauczycieli dotyczące integracji włączającej dzieci autystyczne w grupę dzieci w przedszkolu ogólnodostępnym.

Moje doświadczenia dotyczące idei edukacji czy też integracji włączającej sięgają trzech lat. W 2011 roku pracując w grupie dzieci 3letnich zostałam poproszona o przyjęcie do grupy na kilka godzin dziennie, jeden raz w tygodniu dziecka autystycznego będącego przedszkolakiem przedszkola dla dzieci autystycznych. Moim zadaniem było umożliwienie dziecku przebywania w grupie dzieci innej niż te ze spektrum jego choroby. Ponieważ, prośba skierowana do mnie poparta była poważnymi argumentami zgodziłam się wiedząc na jakie trudności napotykają rodzice i opiekunowie chorych dzieci. W ten sposób rozpoczęła się nasza współpraca z Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym nr 4 mieszczącym się na os. Zielonym w Nowej Hucie i przygoda z Wojtusiem.

Wojtuś okazał się dzieckiem bardzo miłym, cichym i spokojnym. W pierwszym roku pobytu w naszej placówce przebywał tylko kilka godzin integrując się z grupą dzieci. Przez cały czas pobytu dziecku towarzyszyła opiekunka- wspierając jego działania.

Integracja chłopca z grupą przebiegła nadspodziewanie dobrze, został bez oporów zaakceptowany przez dzieci, które całkiem naturalnie przyjęły go do swojego grona. Te bardziej opiekuńcze i śmiałe zaraz otoczyły go opieką. Działania ich były spontaniczne i nie były inicjowane przez nauczyciela. Ponieważ małe dzieci posiadają ogromną radość życia, są otwarte, chętne do nauki a otoczone miłością i akceptacją, w taki sam sposób otaczają miłością i akceptują każdego kto tego potrzebuje. Chłopczyk szybko zaakceptował nową grupę i wkrótce stał się jej pełno prawnym uczestnikiem.

W następnym roku współpraca nasza poszerzyła się ponieważ, Wojtuś przychodził do nas 2-3 razy w tygodniu na 4 godziny. Cały czas prowadzony był przez opiekunkę. Obecnie uczęszcza już trzeci rok do naszej grupy. Przychodzi 4 razy w tygodniu na 4,5 godziny. Uczestniczy we wszystkich naszych zajęciach, wycieczkach, wyjściach poza przedszkole, spotkaniach z gośćmi.

Przedszkole do którego uczęszcza Wojtuś współpracuje z Fundacją Od początku, która powstała we wrześniu 213 roku. Fundacja wspiera osoby z problemami ze spektrum autyzmu, a także ich rodziny, oferując im pomoc w wielu wymiarach poprzez oddziaływania terapeutyczne z zakresu terapii behawioralnej. Prowadzi także szkolenia dla rodziców, nauczycieli, terapeutów i wolontariuszy.

Jakie są główne cele terapii behawioralnej?

Są to przede wszystkim:

- rozwijanie zachowań deficytowych,

Zachowaniami deficytowymi nazywamy te zachowania, które uważa się za normalne i pożądane u dziecka w pewnym wieku i w pewnych okolicznościach, a które u dziecka autystycznego występują zbyt rzadko lub nie występują wcale (np. prawidłowa mowa, okazywanie uczuć, zabawa itd.)

Zadaniem terapeuty behawioralnego jest kształtowanie u dziecka jak największej liczby zachowań adaptacyjnych, które rozwiną jego niezależność i umożliwią mu efektywne funkcjonowanie w środowisku.

- redukcja zachowań niepożądanych,

Do zachowań niepożądanych zaliczane jest zachowanie wpływające negatywnie na proces uczenia się. Redukcja zachowań niepożądanych dotyczy takich czynności, jak: zachowania destrukcyjne, zachowania agresywne i autoagresywne, zachowania autostymulacyjne, zachowania rytualistyczne, zachowania zakłócające, odmawianie jedzenia, nieprawidłowe reakcje emocjonalne, nieprawidłowa mowa.

- generalizowanie i utrzymywanie rezultatów terapii.

Zachowanie jest zgeneralizowane, wówczas gdy pojawia się w różnych środowiskach, w obecności różnych sytuacji.

Proces edukacyjny polega na kształtowaniu u dziecka jak największej ilości zachowań adaptacyjnych, które rozwiną jego niezależność i umożliwią mu efektywne funkcjonowanie w środowisku. Droga do tego celu jest systematyczne wzmacnianie (nagradzanie) coraz bardziej zbliżonych do docelowych form zachowania. Jest to możliwe dzięki zastosowaniu ważnych dla dziecka wzmocnień (nagród). W pierwszym etapie terapii są to zazwyczaj tzw. wzmocnienia pierwotne, w postaci smakołyków lub preferowanych przez dziecko zabawek, aktywności (może to być także przyzwolenie na zachowania autostymulacyjne). Później, dzięki uczeniu się, coraz większego znaczenia nabierają wzmocnienia społeczne.

Ostatecznym celem terapii jest nauczenie dziecka jak uczyć się od normalnego środowiska i jak oddziaływać na to środowisko, aby konsekwentnie przynosiło pozytywne rezultaty dziecku oraz jego otoczeniu.

Jaki jest cel tak pojętej i organizowanej edukacji włączającej dla dzieci autystycznych i nie tylko? Co daje Wojtusowi pobyt w naszej placówce? Zapytałam o to jego opiekunkę. Ot jej relacja.

Pani Joanna Wahel:

U Wojtusia doszło do znacznego rozwoju umiejętności zabawy tematycznej, symbolicznej, jak i wspólnej zabawy z rówieśnikami. Nastąpił rozwój umiejętności społecznych, podporządkowanie się zasadom panującym w grupie. Nastąpił znaczny postęp w zakresie nawiązywania interakcji z rówieśnikami, np. prowadzenie prostych rozmów z kolegami, co dla dzieci autystycznych jest ogromnym osiągnięciem. Wojtuś uczy się uczestniczyć w zajęciach organizowanych (co ma przygotować go do uczestnictwa w lekcjach w szkole), poprzez rozwijanie umiejętności aktywnego brania w nich udziału (zgłaszanie się do odpowiedzi, udzielanie odpowiedzi na pytania). Nauczył się obserwować kolegów i naśladować ich zachowania w zabawach dowolnych i innych działaniach.

Od niedawna obserwujemy u Wojtusia, zmiany w kontaktach werbalnych z kolegami i koleżankami z grupy. Ku naszej ogromnej radości Wojtuś sam inicjuje rozmowy z dziećmi, pyta, rozmawia, a nawet zwraca się wprost do nauczyciela przekazując swoje zdanie.

Reasumując mam nadzieję, że umożliwienie Wojtusiowi pobytu w naszym przedszkolu, pozwoli mu na lepszą, łatwiejszą adaptację w szkole. Umożliwi mu funkcjonowanie w klasie szkolnej bez pomocy osobistego opiekuna, z niewielkim tylko wsparciem nauczyciela wspomagającego.

Zachęcam innych nauczycieli do podjęcia takiego wyzwania. Ponieważ, uważam, że warto!

Barbara Liszkiewicz- Feluś